

Francisco Ferrer

17 sierpnia 2016

**FRANCISCO FERRER ZAMORDOWANY PRZEZ PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ
HISZPAŃSKI ZA STWORZENIE „SZKOŁY NOWOŻYTNEJ”**

„Barcelona. 13.X. Ferrer został rozstrzelany w forcie Montjuich o 9 rano”.

Krótkie te słowa błyskawicą obiegły starą Europę. Nie było cywilizowanego człowieka, który by je przeczytał bez drżenia. Nie było sumienia, które by nie wybuchło szczerym odruchem protestu i oburzenia. W kilka już godzin później miasta Europy ozwały się zgodnym protestem. Od Lizbony aż po Petersburg w tych paru dniach po dacie mordu lud przejęty był zgrozą. Gdzieniegdzie połała się na ulicach nawet krew, gdzieniegdzie spłonął kościół... Odwieczne miasto papieży ogłosiło strajk powszechny, na miejskich budynkach powiały żałobne sztandary. Watykan mógł być dumny.

Autor: Albert Mericant

Źródło: „Normandy et Lesneur”, Paryż

PAMIĘCI FRANCISCO FERRERA

W Nowym Jorku mieliśmy wziąć udział w wielkim zgromadzeniu na cześć Francisca Ferrera, ofiary papieżstwa i militarystyki w Hiszpanii.

Kościół katolicki od ośmiu lat prowadził wojnę przeciwko Francisco Ferrerowi, który ośmielił się uderzyć w jego najczulsze miejsce. Między rokiem 1901 a 1909, Ferrer założył 109 nowoczesnych szkół. Jego przykład stał się inspiracją dla innych działaczy liberalnych, którzy założyli 300 niesekciarskich instytucji edukacyjnych. Katolicka Hiszpania nigdy jeszcze nie spotkała się z tak wielkim zuchwalstwem, jednak ojcom kościoła nie dawała spać głównie Nowoczesna Szkoła Ferrera. Jej celem było uwolnienie dzieci spod władzy

przesądów, bigoterii, ciemnoty dogmatów i władzy. Kościół i państwo dostrzegły niebezpieczeństwo zagrażające ich kilkusetletniej dominacji i starały się zniszczyć Ferrera. Niemal im się udało w 1906 r. Ferrer został wówczas aresztowany w związku z nieudanym zamachem na hiszpańskiego króla dokonany przez Morrała.

Mateo Morrał, młody anarchista, oddał swój majątek dla stworzenia bibliotek Nowoczesnych Szkół. Współpracował z Ferrerem jako bibliotekarz. Po nieudanym zamachu popełnił samobójstwo. Wówczas hiszpańskie władze odkryły powiązania Morrała z Nowoczesną Szkołą. Francisco Ferrer został aresztowany. W całej Hiszpanii wiedziano, że Ferrer przeciwstawiał się aktom przemocy politycznej. Wierzył, że nowoczesna edukacja może oduczyć używania siły. Nie ocaliło go to jednak przed zakusami władzy. Wtedy został uwolniony dzięki ogólnoswiatowym protestom, jednak państwo i Kościół nadal pragnęły jego krwi.

Podczas ostatnich poszukiwań, Ferrer, obarczony odpowiedzialnością za wywołanie strajku generalnego, ukrywał się u towarzysza, mieszkającego kilkanaście kilometrów od Barcelony. Było to bezpieczne miejsce, w którym Ferrer mógł uniknąć wściekłości kościoła i wojskowej klikki żądających jego śmierci. Ferrer przeczytał jednak oficjalne obwieszczenie, że każdy, kto udzieli mu pomocy, zostanie rozstrzelany. Postanowił się poddać. Przyjaciele, u których mieszkał byli bardzo biedni i mieli pięcioro dzieci. Wiedzieli, co im grozi. Mimo to, przekonywali Ferrera, by z nimi pozostał. By uciszyć ich obawy, zgodził się. Kiedy jednak wszyscy zasnęli, wyszedł z pokoju przez okno i udał się pieszo do Barcelony. Niedaleko miasta został rozpoznany i aresztowany.

W wyniku sfingowanego procesu, skazano Francisca Ferrera na śmierć przez rozstrzelanie w więzieniu Montjuich. Umarł tak, jak żył. Krzycząc ostatnim tchem: „Niech żyje Nowoczesna Szkoła!”

Autor: Emma Goldman

PO ŚMIERCI FERRERA

Według zwyczajów hiszpańskich, aż do ostatniej chwili, do chwili pogrzebu trumna, w której spoczęły zwłoki Ferrera była otwarta. W nocy przyniesiono go z fosy Św. Eulalii na cmentarz położony na zboczu fortu Montjuich. Ubrany był w szary strój, znany z ostatnich jego fotografii.

Bandaż, którymi owinięto głowę nasiąkły krwią. Nie mogły one zakryć krwawymi zwojami strzaskanych kości i wyprysniętego mózgu. Rana na szyi krwawiła jeszcze nieco, mimo, że zatkano ją watą. Prawy policzek był niby wgnieciony; rana rozwarta sięgała skroni. Twarz bez kropli krwi... W środku czoła czarny otwór wskazywał drogę kuli która położyła koniec życiu Apostoła.

Kiedy podniesiono trumnę, by ją przenieść do grobu, pozostała od płynącej krwi czerwona, duża plama na ziemi i krew znaczyła każdy krok pochodu trumny palącym śladem... Zwłoki rzucono do wspólnego dołu. Nie zezwolono na pogrzebanie ich w osobnym grobie.

Źródło: „L’Humanite” z 16 października 1909 r.

Materiały pochodzą ze strony [Wolna Szkoła](#)